

WŁÓDZKO KWIŃSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VII.
Toruń

Prenumerata
na miejscu mk.
2200, na prow:
mk. 2600. Za
odnośnienie do
domu dolicza się
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
300 mk., druga i
trzecia 225 mk.
czwarta 8-linowa
100 mk. Ogł.
drobne po 50 m,
za wyraz, tust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 l. od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadejane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIAT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

ZGROMADZENIE NARODOWE.

Przed posiedzeniem.

W środę od samego rana rozpoczęły się obrady klubów sejmowych.

Około godz. 10-ej Klub P. S. L. skłaniał się ku postawieniu kandydatury obecnego prezydenta ministrów p. generała Sikorskiego.

O godz. 11-ej przedstawiciel Klubu P. P. S. poseł Moraczewski udał się do Marszałka p. Rataja i oświadczył mu, że wszystkie inne kluby lewicowe stanowczo wypowiadają się przeciwko kandydaturze p. generała Sikorskiego.

Wobec tego p. Rataj oświadczył następnie przedstawicielom tych stronnictw Chrześc. Zw. Jedn. Narod., że kandydatem lewicy jest p. Stanisław Wojciechowski.

Przedstawiciele Chrześc. Zw. Jedn. Narod. odpowiedzieli, że kandydatura p. Wojciechowskiego zabarwiona jest stronnictwo, podczas gdy Chrześc. Zw. Jedn. Narod. postanowił nie wysuwać żadnej kandydatury stronnictwej i na takiego kandydata nie głosować. Wobec tego trzy stronnictwa Chrz. Zw. Jedn. Narod. głosować będą za prof. Kazimierzem Morawskim, którego kandydaturę również Klub P. S. L. uważał w swoim czasie za mogącą skupić największą ilość głosów.

Otwarcie.

W południe rozpoczęło się drugie Zgromadzenie Narodowe celem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Udział posłów i senatorów mniej liczny niż poprzednim razem. Także na galerjach dla publiczności i w łóżach dyplomatycznych mniejsze zainteresowanie. Na sali zwracają uwagę zupełnie puste ławy P. S. L. Piasta, które jeszcze obraduje, wskutek czego przeciąga się otwarcie Zgromadzenia.

O godz. 12 m. 20 p. Marszałek Rataj otwiera Zgromadzenie Narodowe powołując na sekretarzy pp. posła Niedbalskiego i senatora Glogera.

Nowoprzybyły senator Zygmunt Nowicki (Wyzwolenie) składa ślubowanie.

P. Marszałek zarządza 5 minutową przerwę, celem zgłaszania kandydatur. W czasie te przerwy wchodzi na salę jeden po drugim członkowie P. S. L.-Piasta.

Kandydatury.

Po upływie przerwy p. Marszałek odczytuje zgłoszone kandydatury.

Zgłoszono dwa nazwiska, mianowicie:

Prof. Kazimierza Morawskiego, rektora Akademii Umiejętności i b. ministra Wojciechowskiego.

P. Marszałek powołuje do odbierania głosów pp. Harasza i Ledwocha do odczytywania nazwisk z list posłów i senatorów p. Niedbalskiego.

Przebieg głosowania.

Po oddaniu głosów przez wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego p. Marszałek zarządził o godz. 1 m. 25 15-minutową przerwę, po której upływie posiedzenie ponownie otwarto.

Sekretarz, pos. Niedbalski odczytuje następujący wynik głosowania.

Głosowało posłów i senatorów 535, głosów nieważnych oddano 16, głosów ważnych 519, absolutna większość 260.

Otrzymali:

P. Stanisław Wojciechowski 298,
P. Kazimierz Morawski 221.

P. Marszałek Rataj: Na podstawie tego wyniku głosowania stwierdzam, iż Prezydentem Rzeczypospolitej został wybrany p. Stanisław Wojciechowski (oklaski na lewicy). Uwiadomię go o tem w sposób przepisany regulaminem. Mamy jeszcze drugi punkt porządku dziennego, mianowicie odczytania protokołu.

Sekretarz pos. Niedbalski odczytuje protokół odbytego posiedzenia. W protokole zaznaczono m. in., iż nieobecni byli następujący senatorowie i posłowie:

Bednarczyk, Bienenstock, ks. Brandys, Dudczak, Fiderkiewicz, ks. Hersztański, Królikowski, Lizak, Łańcucki, Pankratz, Piłucki, Saraniecki, Średniawa, Tabor, Toczek, Wojtach, Załucki i Ziemięcki.

P. Marszałek Rataj: Ponieważ nikt nie zaprotestował protokół ogłaszam za przyjęty. Następne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego dla odebrania przysięgi od nowo wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej naznaczam na dziś na godz. 7 wieczorem. Na wypadek gdyby nowo wybrany Prezydent urzędu nie chciał przyjąć, w takim razie na tym samym posiedzeniu o godzinie 7 ej wieczór przystąpilibyśmy do nowego wyboru.

Kto podburza?

Prasa, jako kierowniczką opinii powinna pracować w kierunku uspokojenia umysłów.

(Mowa jen. Sikorskiego, prezesa rady ministrów, do przedstawicieli prasy, d. 18 grudnia.)

W celu ochrony spokoju, zarządzone też zostało zaprowadzenie stanu wyjątkowego w stolicy.

Zarządzenie to okaże swój skutek, jeżeli i wy, panowie, w swoich organach unikniecie choćby na pewien czas wzajemnego judzenia się i oskarżenia.

(Mowa jen. Sikorskiego prezesa rady ministrów do przedstawicieli prasy, d. 18 grudnia.)

Prasa powinna łagodzić wzajemne tarcia i przeciwdziałać wszelkimi siłami zgubnym wicherzom agitatorów, których jedynym celem jest bezustanne jątrzenie opinii publicznej.

Tymczasem dotychczas daje się często zauważyć jej działalność w zupełnie przeciwnym kierunku. Niektóre wystąpienia prasy, zamiast wywierać wpływ łagodzący, zaogniają jeszcze bardziej sytuację, doprowadzając wreszcie po takiego stanu wzburzenia umysły, że stają się łatwo zrozumiałe wszelkie gwałty i nadużycia.

Jest to wprost wkładanie zbrodniarzem noża w rękę.

(Mowa p. Franciszka Anusza, komisarza rządu, do przedstawicieli prasy stołecznej d. 18 grudnia.)

Niel my nie zmiłknijemy po jednym dniu i nie przejdziemy do innej „aktualności”. Jeżeli macie jeszcze sumienie — będziemy waszem sumieniem. Będziemy wam powtarzali: jesteście winni zbrodni! przez was stała się zbrodnia!

„Robotnik“, d. 19 grudnia. Artykuł wstępny p. t. „Wam“...

Mówicie: warjat. A ilu jeszcze macie takich „warjatów“, spacerujących po Warszawie z rewolwerami w kieszeniach i upatrujących sobie ofiar?

„Robotnik“, d. 19 grudnia. Artykuł wstępny p. t. „Wam“...

P. Stroński ma odwagę wzywać: „ciszej nad tą trumną!“, ma odwagę pisać, że „cały naród widzi w zamordowanym prezydencie Rzplitej nie przedstawiciela własnego czy przeciwnego obozu politycznego, lecz przedstawiciela władzy państwowej“...

„Robotnik“, d. 19 grudnia. Artykuł p. t. „Bandytyzm pióra“.

Nie, głośniej, jaknajgłośniej nad tą trumną!

„Robotnik d. 19 grudnia. Artykuł p. t. „Bandytyzm pióra“.

Dlaczego śledztwo w sprawie mordu prezydenta Narutowicza prowadzi sędzia śledczy Skorzyński, ten sam, który prowadzi śledztwo w sprawie zajść na placu Trzech Krzyży, a co budzić musi wielkie zdumienie, bowiem p. Skorzyński uchodzi za gorliwego chjenistę.

„Sprawę zająć na placu Trzech Krzyży p. Skorzyński prowadzi bardzo apatycznie, jakie są tedy gwarancje, że p. Skorzyński zainteresuje się bardziej sprawą mordu, skoro psychika jego urobiona została w atmosferze chjenistów?“

(„Robotnik“ d. 19 grudnia. Notatka p. t. „Zapytanie do pana ministra sprawiedliwości“, w rubryce „Echa mordu“.)

Przypisywanie mi wydania wspólnej odezwy jest kłamstwem i oszczerstwem. Nigdy nie podpisałbym odezwy wspólnej z posem, należącym do obozu politycznego, z którego na Polskę idzie demoralizacja zgnilizna i parcie do wojny domowej!

(„Robotnik“ d. 19 grudnia. Artykuł p. t. „Oszczerstwo“ Podpis: M. Malinowski, poseł na sejm.)

Wy się cofacie przed trupem i mówicie: nie chcieliśmy tego, potępiamy zbrodniarza.

Ale jego zbrodnia tkwi w waszej zbrodni, a jest nią kłamstwo, któremu służycie i którem duszę zatrułiscie.

(„Kurjer Poranny“, d. 19 grudnia. Artykuł p. t. „Niepojęta przestroga“.)

Krzyż mieliście na piersi, a brauning [w kieszeni]

Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakcie.

Wy chichocicie zastygli, bladzi, przestraszeni,

Chodźcie głupcy, do okiem — i [patrzcie! i patrzcie]

Zimny, sztywny, zakryty chorągwią [i kiem]

Jedzie prezydent — martwy, a wielki [stokrotnie]

Nie odwracajcie oczu! Stać i patrzeć, [zbiły]

Tak! Za karki was trzeba trzymać przy [tem oknie!]

Jak jego pierś kulami — niech widzi [stolica]

Twarze wasze, zbrodniarze — i niech [was przywita]

Strasznym krzykiem milczenia za- [robna ulica!]

(„Kurjer Poranny“ d. 19 grudnia. Wiersz p. t. „Do nich!“)

Panie jenerale!

Wezwaniu twemu do broni stało się zadość! Padły strzały...

...Stanąłeś po stronie tych, dla których każda droga, nawet po trupach dobra, byle dojść do władzy,

Na wezwanie twoje, panie jenerale, padły strzały...

(„Kurjer Poranny“ d. 19 grudnia. List otwarty do b. jen. Józefa de Hallenburg Hallera.)

„Co to znaczy? Obywatel Polski, wczoraj jeszcze wojskowy, podniesiony do godności generała broni, obdarzony orderami, woła do zaagitowanych dzieci: idźcie do sejmu obalić siłą fizyczną wybór Zgromadzenia narodowego, uniemożliwić (w jaki sposób?) prezydentowi przyjęcie godności, walczyć, ja dam wam broń.“

Gawiedź poszła. Haller dotrzymał przyrzeczenia; 11 go grudnia uzbrojeni ulicznicy strzelali do posłów i senatorów, na bruku ulic stolicy połała się krew. I trzeba tu w imię prawdy i ku nauce przyszłych pokoleń przypieczętować, że właśnie nie kto inny jak Haller jest sprawcą tego krwawego dramatu ulicznego, że nie kto inny, jak on właśnie, jest odpowie-

działny za życie poległych i okaleczonych w tej najsmutniejszej walce ambicji menterów pravicowych z Rzeczpospolitą.

Nieokielznana pycha, na gruncie klasycznej głupoty tego manekina politycznego, doprowadziła do tak niesłychanie potwornych zaburzeń w d. 11 grudnia, że biedna wobec nich majaczona Lutosławskich, Gdyków, Ilskich i Dymowskich.

"Nasz Kurjer" d. 19 grudnia. Artykuł p. t. "Głos o Hallerze". Przedruk z tygodnika Głos.

Oto pokłosie głosów prasy lewicowej z jednego tylko dnia, nazajutrz po apelu do prasy p. prezesa ministrów i p. komisarza rządu.

Lewica kłamie.

Chcąc szaleńczy czyn Niewiadomskiego przepisać ugrupowaniom narodowym, lewica posuwa się do najohydniejszych kłamstw i oszczerstw:

Kłamie "Robotnik" w Nr. 345 na str. 3, gdy pisze, że siostra gen. Hallera obrzucała błotem śp. Narutowicza podczas eskcesów w poniedziałek (11 b. m.) — tymczasem siostra gen. Hallera już od dłuższego czasu mieszka pod Krakowem i zupełnie jej nie było w poniedziałek w Warszawie, co już zostało stwierdzone.

Kłamie "Gazeta Poniedziałkowa" w Nr. 60 na str. 1, pisząc o zawieszeniu w czynnościach kilku generałów: Latinika, Raszewskiego i innych. — Tymczasem zaraz na drugi dzień urzędownie z Polskiej Agencji Telegraficznej zaprzeczono temu i stwierdzono, że to wierutny fałsz.

Takich kłamstw możnaby setki spotkać w pismach lewicy. Kłamstwa te ostro potępił obecny Prezes Ministrów gen. W. Sikorski w swem przemówieniu do przedstawicieli prasy:

"Pewna część prasy lewicowej w dniach ostatnich nie przebiera w środkach, aby winę ohydnego zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Narutowicza zwać na prawicę. Niema takich kłamstw, oszczerstw i potwarzy, na któreby się z całym cynizmem nie odważyła. Wszystko to się dzieje pod obłudną maską rzekomej praworządności, ochrony interesów państwowych itd., która przesłania istotny cel tej bezprzykładnej w dziejach publicystyki naganki prasowej.

Cel ten jest jasny: obalanie, rozjątrzanie i podburzanie ludności, chęć przeniesienia walki partyjnej na arenę uliczną, próba wykorzystania

chwilowego nastroju i zdenerwowanej atmosfery w społeczeństwie dla celów osobisto-partyjnych, dla własnej demagogii, kosztem choćby krwi bratniej." (Rzeczpospolita).

Odezwa Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 20 grudnia r. b. następujące orędzie:

Polacy!

Bogu Wszechmogącemu i Tobie, Narodzie Polski, ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój — pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabryel Narutowicz — poległ z ręki, opętanej szalem nienawiści. Ponury cień padł na odradzającą się państwowość polską, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzin i państwa.

Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede wszystkim z cnót i pracy swoich obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie, Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny, godnie wykonać testament naszych przodków — zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą, silną miłością i pracą swoich

Chyba już nie potrzeba jaśniejszego dokumentu na zdemaskowanie socjalistycznej obłudności uprawianej w "Robotniku" przez towarzysza Perla i innych...

obywateli pod opieką praw, przez nich ustanowionych.

Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adama Mickiewicza: "O ile polepszyście dusze wasze, o tyle polepszyście prawa wasze". Ślubujmy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich. Najpilniejsza potrzeba, to trwały rząd, silny zaufaniem Sejmu i budżet, wypełniony podatkami obywateli. Żaden geniusz jednostki, żadna dyktatura bez was i za was tego robi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was, Obywatele: składajcie się do zgody w sprawach dobra, powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli, godnych imienia polskiego.

Warszawa, 20 grudnia 1922 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Stanisław Wojciechowski.

Prezes Rady Ministrów

(—) Władysław Sikorski.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 22 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiętkę następujących Świętych Pańskich: św. Flawiana, prefekta miejskiego, św. Demetriusza, Honorata i Flora, męcz., św. Ischyryona, męcz., św. Cheremona, biskupa i jeszcze wielu innych męcz., św. Zenona, żołnierza i męczennika.

Wypadki historyczne.

1701 Nadzwyczajny sejm w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne. W dniu dzisiejszym, jako w dniu pogrzebu, ś. p. Narutowicza, będzie odprawione w katedrze o g. 10 r. nabożeństwo żałobne.

Nabożeństwo żałobne. 21 b. m. zostało odprawione w katedrze nabożeństwo żałobne za śp. prez. Narutowicza. W nabożeństwie wzięła udział młodzież wszystkich szkół miejscowych katolickich oraz nauczycielstwo. Dla dzieci innych wyznań zostało odprawione nabożeństwo żałobne we właściwych świątyniach.

Od Redakcji. Nasz Numer świąteczny wyjdzie jutro o g. 2 pp. Następny numer po świątach — w środę o g. 5 po południu.

Osobiste. Rada szkolna powiatowa powołała na miejsce ustępującego członka p. dyr. Wencla — jako przedstawiciela Nauczycielstwa szkół średnich — ks. Wojsę, wybierając go zarazem zastępcą przewodniczącego.

Pożyczka złota. W okresie od 24 ub. m. do 18 b. m. włącznie w miejskowym Oddziale P. K. K. P. pożyczkę złotą między innymi nabyli: Zarząd Kasy Przewodności firmy "Gleba" za 980.000 mk., p. Karol Rozdejczer za 1.120.000 mk., p. Stanisław Jaworski za 750.000 mk., p. Bolesław Kocięcki za 1.456.000 mk., p. starosta A. Olszewski za 300.000 mk., Urzędniczy Wydz. Powiat. Sejmiku Włocławskiego za 1.560.000 mk., p. Józef Smykiewicz za 280.000 mk., p. Bronisław Chwat za 260.000 mk., p. Józefa Chmielewska za 270.000 mk., p. L. Wosiński za 252.000 mk., p. Dr. Roman Gutkowski za 272.000 mk., p. Wincenty Jędrzejowski za 280.000 mk.

Kursy dla kandydatów nauczycielskich. Kandydaci na nauczycieli, którzy ukończyli średnią lub conajmniej 6 klas szkoły średniej mogą otrzymać posadę nauczycieli szkół powszechnych o ile ukończą 10-tygodniowy kurs metodyczny. Kurs taki rozpoczyna się 15 stycznia 1923 roku w Płocku. Podania należy wnieść do Inspektora szkolnego tego powiatu, w którym Kandydat pragnie otrzymać posadę.

Choińska Robotników Chrześcijańskich. Dorocznym zwyczajem urządzają jednocześnie wszystkie organizacje robotników chrześcijańskich bezpłatną choinkę dla swych członków w wielkiej sali "Polonia" w pierwsze święto dnia 25 grudnia (w poniedziałek). O godz. 4 po południu początek uroczystości.

Wejście tylko za legitymacjami dla członków: Chrześcijańsko Narodowego Stronnictwa Pracy, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Koło Dramatycznego Chrześcijańskich Zw. Zaw. i wszystkich Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Przyczem każdy członek może wprowadzić swą najbliższą rodzinę.

Z Kropli Mleka. "Kropla Mleka" karmi 42 dzieci pozostałe po żołnierzach poległych lub zaginionych na wojnie. Uprasza o ofiarę w produktach lub gotówce dla tych sierot na Święta. Adres Brzeska 7 lub Redakcja Słowa.

Wydalenia ze Związku. Zarząd Chrześcijańskiego Związku Metalowców donosi, że na skutek jednogłośnie uchwały Zarządu Związku zostało wydalonych ze Związku trzech członków pracujących w fabryce "Wisła": Kanowski Jan, Kozicki Franciszek, Śmiechowski Szczepan.

Zrabowanie chleba 19 grudnia na roznosiela chleba z piekarni Szajaka napadło na przedmieściu Rakutowku trzech mężczyzn, którzy przemocą odebrali od roznosiela 18 bochenków chleba.

Promień.

Po kobiercu białego śniegu, szła noc cicha i długa. Przechodziła przez wieś, miasta i miasteczka, darząc dobroczynnym snem wszystkich, kto pod jej cieniem się garnał. Kładła ciche pocałunek na oczach spracowanych i utrudzonych życiem, na oczach splekanych i spragnionych pokoju i ciszy, ale pomimo tych pieśczęt, nie udało jej się utulić głodnych, zziębniętych.

Idąc tak przez wieś i miasta, spotykała bezdomnych nędzarzy zagląających do okien i bram, a w oczach ich, tłała żal i zazdrość dla tych, którzy otuleni ciepłem własnego ogniska, układali się do spoczynku.

Nie każdy ze spotykanych nędzarzy, zasługiwał na współczucie cichej nocy. Nie pierwszy raz spełniała ona swój obowiązek, a w swej długiej nieskończonej wędrówce, widziała rodzaje się i kształtujące pokolenia, widziała zmagające się i upadające narody i nauczyła się poznawać i wyczuwać przyczyny wyziedziczenia i upadku.

Nie zatrzymując się, rzuciła długie wejrzenia swemi smutnymi oczyma i szła dalej i dalej, a jej ciemna, skr. mna i powłóczyta szata, harmonizowała z powagą jej oblicza, które coraz bardziej zachodziło cieniem

smutku. Udzieliło się to całej przyrodzie, bo nawet żadna z gwiazd nie odważyła się wyrzucić, aby swoim śmiejącem się obliczem nie przeciwstawić się powadze nocy.

A noc szła dalej, w poważnym zamyśleniu.

Czuła pęknięcie ziemi pod swemi stopami, a z głębi przepaści piekieł, wydobywał się ryk hasał nowocześnie, w których wyczuwała rozpłomienioną nawalność namiętności wszelkich, a z nich wyrwała się siła niszczenia prawdy, a każdy nowy zamach na prawdę, odzywał się jękiem i żalem w schorzałej piersi ludzkości.

Widziała z cynicznym wyrazem rzesz ludzkich wodze, którzy przy brzęku puharów, śpiesznie lepili nowych praw formy, aby za ich pomocą, po barkach głodnej zziębniętej, schorzałej ludzkości wspinać się na szczyty wymarzonych dla siebie ideałów.

Widziała tysiączne rzesze, które za cenę ufności i wiary, marli z głodu i wyniszczenia, tuczając swem ciałem tych, którzy samolubstwo nie serce w piersiach nosili.

Widziała i tych, którzy uspakajając własne sumienie, zdobyli się nawet na współczucie dla głodnych i zziębniętych, a zapomnieli o tym najprostszym przykazaniu: "miłuj bliźniego jak siebie samego", a widząc to wszystko, wyciągnęła swoje kształtne ramiona w przestrzeń, wzywając

wszepiętej siły kierującej losami ludzkości, aby wysłała promień swojego światła, któryby przebił te wszystkie ciemności i zapalił jasny dzień zmartwychwstania ducha.

Zdrowie pani Wandy Sniechockiej, wyczerpywało się w walce o byt, w niepewności ciężkiego jutra. Z czworgiem dzieci, po stracie ukochanego męża, zabiegała o pracę, a tymczasem, zmagająca się z dniami na dzień drożyzna, zmuszała ją do wyzywania się koniecznych najpotrzebniejszych rzeczy i rozglądając się po mieszkaniu z przerażeniem stwierdziła, że nic już niema do sprzedania, a to, co pozostało, nie wystarczy już na ich najprostsze potrzeby, na drzwiach wisi jej ciemna, poszarzała suknia, a jest ostatnim zabytkiem z lepszych czasów, bo wszystko poszło do — handlarzy.

Z trudnością zwlokła się z posłania, aby synowi 14 letniemu Kaziowi przysposobić śniadanie i kiedy krzątała się przy kominku, ten spoglądał na nią z trwogą, miał coś na sercu, ale lękał się wypowiedzieć.

Kochające oko matki, dostrzegło smutek na twarzy jedynaka i zapytała o jego przyczynę. Kazimierz całował jej rękę, lecz nic nie odpowiadał. Powiedz mi synu przyczynę twojego smutku nalegała — może cię przykreść w szkole spotkała?

Nie mam potrzebnych książek,

wyksztusił chłopiec i właśnie myślę nad tem, że gdybym miał siłę, rozniósłbym węgiel po domach, bo czyż ja mam prawo krzywdzić matkę i rodzzeństwo na rachunek mojej nauki.

Zbladła na chwilę twarz p. Wandy, chwilejnym krokiem podeszła do szufladki, wyjęła ostatnie pieniądze, a podając je synowi rzekła: kup po drodze co ci potrzeba. Ciężko nam jest dzisiaj, ale wierzę, że Opatrzność Boska jest niewyczerpana.

Chłopiec wziął pieniądze, ale drżał jak listek osiny. Uczępił się szyi matczynej i szlochał, a ona, gładząc jego czarny włos i tuląc wcześniej stroskaną głowę do piersi, powtarzała: nie upadaj na ducha, wierzę, że Opatrzność czuwa i jest niewyczerpana. Ale kiedy wyszedł z domu, ze strachem rozglądała się po mieszkaniu, szukając co by tu sprzedać, co sprzedać.

To, co zostało po śmierci męża, stanowiło majątek! pozostał: dom, meble, stołownia, trochę biżuterii, ale lichwa żywnościowa zabrała wszystko dla handlarzy, bo i przy największym wyrachowaniu, z czworgiem dziećmi jeść jednak trzeba. Pracować po za domem nie mogła, bo czworo dzieci wymaga starania i pracy. Z Janinką i Zosią, odrabiała sama lekcje, bo są prawie nagie i bosa nie mogą wychodzić, co tu sprzedać, co sprzedać — powtarzała.

(D. c. n.)

Z sądu. D. 5 maja b. r. splozono złodzieja, niejakiego Wacława Wilchnowskiego, który usiłował okraść mieszkanie p. Bosaków oraz lokal gimnazjum państwowego żeńskiego. Wilchnowski został schwytany przy ul. Żabiej i stawiał opór policji. D. 19 grudnia złodziej stanął przed kratkami sądowymi. Sądził p. sędzia Rasz, oskarżał podpr. dr. Gelernter. Sąd skazał Wilchnowskiego na rok więzienia za usiłowanie kradzieży i na rok więzienia za opór policji.

Ostrożnie z frachtami. Do żydowskiej cukierni na rogu ul. Cyganki i 3-go Maja przybył przedwczoraj przyzwójcie ubrany młodzieniec, ofiarując znajdującym się tam handlarzom i spekulantom sprzedaż frachtów na dwa wagony żyta po cenach umiarkowanych. Zaprowadzony przez jednego z gości do mieszkania Abrama Zychlińskiego, przedstawił frachty. Gdy Z. zażądał dowodów osobistych, nieznajomy oświadczył, że posiada je w hotelu „Wiktoria”, gdzie się zatrzymał i bezwzględnie udał się po dokumenty. Łatwo przewidzieć, że posiadacz frachtów wcale się nie zjawił. Policja zajęła się śledztwem.

Zwyżka ceny na pisma warszawskie. Od dnia 21 grudnia wszystkie gazety warszawskie podrożały o 100 procent.

Echa nadużyć. Donoszą nam, że według dotychczasowych obliczeń, nadużycie na pocztę dosięga 4,000,000 mk. Nadużycia były popełnianie od stycznia 1922. r.

Złodziej się broni. D. 19 grudnia po osądzeniu sprawy złodzieja Wilchnowskiego, gdy skazany na dwa lata więzienia w. był wyprowadzony z sali sądowej, na korytarzu w gmachu sądowym rzucił się na sierżanta policji państwowej p. Rosena. Dzięki przytomności policji napastnik został obezwładniony. O całym zajściu zawiadomiono urząd prokuratorski.

Zmiana własności. B. cia Szwarz nabyli, aktem rejentalnym starą cegielnię przy ul. Kapitulnej 6. od sukcesorów Poznańskich.

Wyjaśnienie. W opisie zająć poniedziałkowych podaliśmy wzmiankę o aresztowaniu studenta Kaczorowskiego. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że aresztowany p. Stefan Kaczorowski, student prawa, nie jest synem p. inspektora Kaczorowskiego z Włocławka. Syn p. inspektora jest także studentem uniwersytetu w Warszawie.

Kąpiele błotne we Włocławku. Wskutek nieoczyszczenia ulic, na niektórych z nich, a mianowicie Kapitulnej, Długiej, Rolniczej, Wiatrakowej i Chmielnej, potworzyły się tak wielkie kałuże błota, że nawet ruch kołowy jest utrudniony, a o pieszym nie może być mowy. Mieszkańcy tych ulic przychodzą do miasta obłoceni prawie do kolan.

Kradzież lampki ulicznej. Na rogu ulic Orlej i Gęsiej nieznaną sprawcy wykręcił lampkę uliczną, wskutek czego panują tam egipskie ciemności.

KRONIKA POLICYJNA.

Za opór władzy. Kowińskiego Henryka, zam. przy ul. Wysokiej № 4, pociągnięto do odpowiedzialności karnej za stawianie oporu sekwestratorowi podczas wykonywania i czynności służbowych.

Walka z pijaństwem. Derkowskiego Stefana pociągnięto do odpowiedzialności za pijaństwo.

Bez dowodów. Patrol policyjny zatrzymał Hillera Alberta i Ozimkę Stanisława bez dowodów osobistych; przy jednym znaleziono bokser.

Pobicie. Przy ul. Rolniczej złodziej pobil ciężko stróża nocnego Markiewicza.

Kradzieże. Gorczyńskiemu Andrzejowi, zam. przy ul. Mokrej № 2, skradziono 60,000 mk.

— Ciekąskiego Józefa, Pilaszewskiego Józefa przyłapano ze skradzionym drzewem z tartaku firmy odbudowy.

Kłamstwo „Myśli Niepodległej”.

»Myśl Niepodległa« podała informację, jakoby pos. Marjan Seyda przy wyborach pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ubiegał się o głosy klubu żydowskiego na rzecz kandydatury Maurycego Zamoyskiego.

Oświadczamy, kategorycznie, iż informacja ta w całej swej rozciągłości jest kłamstwem.

Pos. Marjan Seyda ani w tym, ani w żadnym innym wypadku z żydami nie konferował i o głosy ich nie zabiegał.

TELEGRAMY.

Napady litewskie w pasie neutralnym.

WILNO (AW) Dnia 17 b. m. partyzanci litewscy zajęli wieś Szlewiaty, gmina gedrojcka i rozpoczęli atak na placówkę milicji ludności pasa neutralnego we wsi Maguny. Jednocześnie posterunek regularnych wojsk litewskich w Jodziszkach zaatakował Maguny z przeciwnej strony. Dzięki bohaterskiej postawie oddziału milicji wszystkie ataki zostały odparte. Wieś Maguny, położona o 200 mtr. nd linii placówek litewskich została obroniona. W bitwie Litwini używali karabinów maszynowych oraz miotaczy min.

Z konferencji lozańskiej.

LOZANNA 20. XII (Pat.) PR. W ciągu dnia dzisiejszego podkomisja dla spraw mniejszości odbyła posiedzenie. Po długiej dyskusji Turcy zgodzili się na udzielenie mniejszościom szeregu specjalnych uprawnień, jednakże wystąpili z obiekcjami co do redakcji odnośnego układu, zwłaszcza zaś opanowali przeciwko użyciu terminu »rasy« w związku ze sprawą ochrony mniejszości.

Obradowała dzisiaj również podkomisja dla sprawy systemu kapitulacyjnego, jednakże z powodu nieprzejednanego stanowiska Turków żadnych dalszych postępów nie uczyniono. Z tego powodu kwestja będzie przekazana pełnej komisji.

Komuniści i masonerja.

PARYŻ, 21.12. PAT. W Związku z rezolucją, przyjętą na moskiewskim kongresie międzynarodówki, domagającą się, aby komuniści francuscy, wystąpili z łoży masonskiej. „Le Matin“ dowiadyuje się, że komuniści francuscy, należący do łoży masonskiej postanowili jej nie opuszczać i zwrócić się do kongresu o cofnięcie rezolucji.

Tajne organizacje Niemieckie.

BERLIN, 21.12 Dzienniki donoszą, że Hamburga, że po wejściu w życie ustawy w ochronie Republiki tajne organizacje reakcyjne urządzają swe zebrania nocami w fabrykach i gospodach. W ostatnich dniach aresztowano w jednej z fabryk w okolicach Hamburga w nocy 20 mężczyzn z inteligencji, należących do tajnej organizacji czarno-biało-czerwonych.

Nikły wynik rabunku Kościołów.

MOSKWA, 21. XII. A. W. »Izwiestja« stwierdzają, że dotychczas w całej Rosji zebrano tylko 23.997 pudów srebra. Ilość tak znikoma spowodowana jest tem, że buntujące się duchowieństwo chowa kosztowności kościelne. »Izwiestja« wzywają Rząd do podjęcia energicznych kroków ce-

Każdy, kto pragnie się zaopatrzyć w
**najlepszą broń,
 przybory myśliwskie,
 żelazo i wyroby żelazne,
 naczynia kuchenne,
 narzędzia gospodarcze i rzemieślnicze**
ŚPIESZY DO FIRMY
BRACIA RUDZIŃSCY
 ul. Piekarska 15 WE WŁOCŁAWKU telefon Nr. 5

lem odebrania pochowanych kosztowności kościelnych.

O spokoju w Polsce.

GDAŃSK, 21. 12. AW. »Danziger Ztg.« podkreśla fakt zupełnego spokoju w Polsce, tudzież życzliwe oddźwięki w prasie polskiej głosów prasy niemieckiej, współczujących z tragicznym wypadkiem.

Szkoła rolnicza z kursem hodowlano-mleczarsko-weterynaryjnym w Liskowie.

Szkoła rolnicza w Liskowie w r. 1923 prowadzić będzie, podobnie jak i w roku ubieg., roczny kurs rolniczy, przeznaczony dla przyszłych samodzielnych gospodarzy rolnych.

Ci zaś uczniowie, którzy ukończą roczny kurs z postępem dostatecznym, będą mogli pogłębić swoje wiadomości z zakresu hodowli, weterynarii, mleczarstwa na 4-letnim kursie specjalnym, na którym dostaną przygotowanie, niezbędne dla asystentów kontroli obór, pomocników mleczarskich, pomocników gospodarczych w zakresie hodowli zwierząt i weterynarii. W szkole wykładane są następujące przedmioty:

- I. Na kursie rocznym: Pogadanki etyczno-religijne. Język polski. Rachunki, obliczenia i pomiary. Historia Polski. Geografia. Nauka o Polsce współczesnej. Hygiena. Botanika, zoologia, chemia, fizyka. Nauka o glebie, o mechanicznej uprawie roli, o nawożeniu roli i szczegółowa uprawa roślin. Żywnienie, rozmnażanie i higiena zwierząt gospodarskich, hodowla szczegółowa (koni, bydła rogatego, owiec świń i drobiu). Ogrodnictwo i pszczelnictwo. Organizacja gospodarstw rolnych i rachunkowości. Spółdzielczość rolna. Ustrój rolny Polski. Budownictwo wiejskie. Prawoznawstwo.
- II. Na kursie pół-rocznym specjalnym: Anatomja i fizjologia zwierząt gospodarskich. Nauka o kształtach zewnętrznych zwierząt gospod. Hodowla kóz, królików i ryb. Uprawa łąk i pastwisk. Organizacja pomocy rolnej w dziale podniesienia hodowli w Polsce. Encyklopedia rolnictwa oraz kursy uzupełniające z hodowli szczegółowej, weterynarii, mleczarstwa i rachunkowości.

Oprócz wykładów uczniowie wykonują ćwiczenia z wyszczególnionych przedmiotów oraz biorą udział we wszystkich robotach w gospodarstwie szkolnym, odbywają przyrodniczo-rolnicze wycieczki i zaznajamiają się z działalnością społeczno-gospodarczych instytucji Liskowa.

Pożądanem jest, by nowowstępujący uczniowie mieli ukończonych 6 oddziałów szkoły powszechnej; gdyby zaś ich nie posiadali, będą obowiązani przy przejściu z kursu rocznego rolniczego na pół-roczny specjalny zdać egzamin z języka polskiego i arytmetyki — w zakresie 6 oddziałów szkoły powszechnej. Uczniowie innych szkół rolniczych będą mogli (po ukończeniu tych szkół) wstąpić na kurs hodowlano-mleczarsko-weterynaryjny po zdaniu egzaminów z hodowli i weterynarii — według programu tych przedmiotów kursu rocznego szkoły rolniczej w Liskowie, który będzie wydrukowany i wysyłany za niewielką opłatą w grudniu r. b., a o ile nie mają ukończonych 6 od-

działów szkoły powszechnej — egzamin z polskiego i arytmetyki.

Nauka w szkole bezpłatna; za całkowite utrzymanie w internacie uczniowie obowiązani są płacić (w naturze lub pieniądzu) 10 korcy żyta rocznie.

Szkoła zwalnia od całkowitej lub częściowej opłaty 10 proc. ogólnej liczby wychowawców. Ponad to szkoła posiada 2 stypendja im. ś. p. Saby i Stefana małżonków Grabskich, które wynoszą zwrot całkowitej opłaty. Uczniowie w wieku poborowym otrzymują odroczenia wojskowe na czas pobytu w szkole.

Rok szkolny rozpoczyna się dla obu kursów 15 stycznia; podania o przyjęcie należy możliwie wcześniej nadsyłać do szkoły, załączając przy nich wiadomości o swem wykształceniu, metrykę i świadectwo moralności od swego proboszcza lub innej wiarogodnej osoby.

Kandydaci zaliczeni w poczet uczniów, będą powiadomieni, o tem przez szkołę.

Adres szkoły: poczta Lisków; do stacji kolejowej Opatówek (15 klm.) odchodzi samochód (oprócz środy i świąt).

RYNEK PIENIĘŻNY.

Dla walut zagranicznych, a szczególnie dla marki niemieckiej, usposobienie słabsze.

	gotówka
Berlin	2.60—2.55—2 62 1/2
New-York	18.050—18.200—17.900
	czeki
Belgia	1.245—1.235
Berlin	2.57 1/2—2.55—2.60
Gdańsk	2.55—2.60
Budapeszt	7.90
Chrystjanja	3.500
Holandja	7.325—7.175
Londyn	84.700—83.750
New-York	18.050—18.200—17.850
Paryż	1.367.50—1.357.50
Praga	535—527

Na wzór Marksa.

Chcąc las swój zaoszczędzić, poszedł [do sąsiada,
 By tam drewek urąbać, bo zimno,
 Sąsiad go na gorącym przyłapał [powiada
 On mówi, że na swoim chce palić [uczynku:
 Sąsiad: Wszak swój las nawet lepszy [kominku.
 Po cóż w moim na opał drzewo wy- [macie,
 Wstydzie się! przecież to jest kradzież [cinacie?
 Ten zdziwił się i odrzekł, że on— [oczywista.
 [socjalista!

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	" " 14.03
kurjer warszawski	" " 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	" " 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	" " 3.54
kurjer poznański	" " 4.28
osobowy bydgoski	" " 7.41
osobowy gdański	" " 16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański	o godz. 14.05

Podatek dochodowy w r. 1923. (Komunikat.)

Warszawska izba skarbową podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych podatników, że ministerjum skarbu na podstawie art. 112 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 550) zarządziło, aby pobór podatku dochodowego, przypadającego wedle przepisów działu II ustawy z 4 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 232) do uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1 stycznia 1923 roku, był dokonywany wedle skali następującej:

L. p.	Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek:		Stopa procentowa.
	ponad	do	
1	2.000	2.400	0,3
2	2.400	3.000	0,4
3	3.000	3.600	0,5
4	3.600	4.800	0,7
5	4.800	7.200	0,9
6	7.200	9.600	1,1
7	9.600	12.600	1,4
8	12.600	15.600	1,7
9	15.600	19.200	2
10	19.200	22.800	2,5
11	22.800	26.400	3
12	26.400	30.000	3,5
13	30.000	34.000	4,5
14	34.000	38.000	5,5
15	38.000	42.000	7
16	42.000	46.000	8,5
17	46.000	50.000	10
18	50.000	52.000	11,5
19	52.000	55.000	13
20	55.000	58.000	13,6
21	58.000	62.000	14,3
22	62.000	66.000	15
23	66.000	70.000	15,7
24	70.000	75.000	16,5
25	75.000	80.000	17,3
26	80.000	85.000	17,1
27	85.000	90.000	18,8
28	90.000	95.000	19,5
29	95.000	100.000	20,2
30	100.000	105.000	20,9
31	105.000	110.000	21,6
32	110.000	115.000	22,3
33	115.000	120.000	23
34	120.000	180.000	24
35	180.000	240.000	25
36	240.000	300.000	26
37	300.000	360.000	27
38	360.000	450.000	28
39	450.000	540.000	29
40	540.000	720.000	30
41	720.000	900.000	31
42	900.000	1.200.000	32
43	1.200.000		33

Niniejsze zarządzenie ma moc obowiązującą aż do uregulowania w drodze ustawodawczej sprawy potrącen podatku dochodowego na rok 1923.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Bolszewicy wstrzymali zupełnie wywóz i przywóz przez Estonję. Jest to znakiem oziębienia stosunków pomiędzy Estonją a Sowietami.

× We wszystkich miastach polskich teatry zawiesiły przedstawienia na czas uroczystości pogrzebowych

× Z Ukrainy donoszą o bardzo licznych, nowych aresztowaniach.

× Cała prasa angielska, poczynając od konserwatywnej do najbardziej postępowej, jednomyślnie wyraża Bonar Lawowi swe poparcie w jego polityce, dotyczącej kwestji odškodowań.

× W Moskwie został zabity na ulicy wybitny czekiista Wolski, jeden z zastępców szefa czerezwyczajki Unszlichta.

× W Turynie doszło do ciężkich zaburzeń i starć pomiędzy faszystami i komunistami w czasie których zabitych zostało 11 osób, a wiele osób

było rannych. Wszystkie oddziały faszystów w Turynie zostały zmobilizowane.

× Zgromadzenie narodowe w Angorze przyznało prowizorycznie nowemu kalifowi apanaże w wysokości 96,000 funtów tureckich miesięcznie.

× W Irlandji z rozkazu najwyższego sądu stracono 7-iu powstańców za należenie do szajki, która przez dłuższy czas uniemożliwiła ruch na kolejach przez zrywanie szyn i niszczenie pociągów.

Odpowiedzi Redakcji.

Iruta. Z nadesłanego nam zbioru poezji przeznaczylismy do druku: »Czemu?«, »Mój śmiech«, »Rozstanie« i »Z naszych wędrowek«. Reszta do zwrotu.

P. Ciesielski w m. Z poglądami pana się zgadzamy, ale nie z taktyką. Krytyków i poprawiaczy jest bardzo wielu, ale ludzi pracy niema. Redakcja »Słowa Kujaw.« otrzymuje tylko uwagi, niekiedy bardzo przykre, ale pomocy ani wyrozumienia niema. Prosimy oddawna, aby ktoś zechciał dostarczać nam wiadomości, o które panu chodzi, ale niestety nikt się z tą pomocą nie zjawia. Zgłosiło się do nas coś dwóch ludzi z myślą wyzyskania. Czyż można polegać na takich? Już oddawna myślimy uczynić to, co pan radzi, ale z góry wiemy, że na tem pismo traci, zwłaszcza wobec wymagań i krytyki a braku poparcia.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Marja Marciniak na wigilję dla żołnierza mk. 8000, na Dom Sierot mk. 5000, na inwalidów wojennych mk. 5000, na Czerwony Krzyż mk. 5000.

Na Harcerstwo

Zamiast życzeń świątecznych Ks. A. Bogdański mk. 10.000.

P. K. Pieszkański mk. 5.000.

Na wigilję dla chorych w szpitalu św. Antoniego.

W. S. mk. 20.000.

Na Dom Sierot Opatrzności przy ul. Biskupiej

P. Przeradzka mk. 10.000.

M. Kasprzycka mk. 10.000.

Na choinkę dla biednych dzieci.

Inspektor szkolny p. Kaczorowski kwotę 7.600 Mk. zebrane przy prolongacie legitymacji służbowych.

Egzeme, Liszaje i t. p.

usuwa masę „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołpi he- (żyłaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Odmrożenie. Masę (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt



800 mórg ziemi, połowa I klasy, reszta II i III klasy, w tym 60 mórg łąki 2 koła z torfem, 4 morgi ogrodu owocowego, 12 mórg parku, budynki murowane pod dachówką, dom mieszkalny (pałac) o 12 pokojach, we wszystkich budynkach wodociąg i światło elektryczne, 18 koni, 26 krów dojnych, 14 jałówek, 25 owiec, 12 świń, 6 macior. Maszyny rolnicze kompletne. Cena 145 mil. mkp. Do stacji i miasta 11 km. szosa. Sprawdzono 19 XII. 22 r. Zamecza 4, m. 3.

Biuro Komisowo-Handlowe

we Włocławku, ul. Zamcza 4 m. 3.

(dawniej ul. Szpichlerna 22)

Filje: w Warszawie, w Równem i Grudziądzu.

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży, oraz poleca i załatwia najsolidniej jako **jedyna chrześcijańska firma na Kujawach:** majątki ziemskie, posesje miejskie, fabryki, tartaki, młyny, hotele, restauracje, sklepy itp.

Biuro posiada swoich przedstawicieli we wszystkich większych miastach na obszarze całej Rzeczypospolitej.

KALENDARZ POWSZECHNY TELUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej. Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Magazyn mebli T. Dzieciotowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Malinowski Władysław, plutonowy 14 p.p. zgubił legitymację wojskową i portfel, zawierający różne dokumenty, uprasza znalazcę o zwrot.

Skład skór Fr. Wieczorkowskiego w Włocławku Nowy Rynek 9. Kupuję wszelkiego rodzaju surowe skóry, świeże i suche oraz i końskie.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Wicentego Linka, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

120 mórg ziemi pszenno-buraczanej, w tym 2 morgi ogrodu owocowego, ogrodzony żelaznym płotem, budynki murowane wszystkie kryte dachówką, dom mieszkalny 6 pokoi i kuchnia, wodociąg. 8 koni 3 żrebacki, 12 krów dojnych, 8 jałówek, 17 świń, drób, maszyny rolnicze nadkompletne. Do miasta i stacji 3 kilm. Cena 65 milj. mkp. Sprawdzono 19. XII. 22 r. Zamecza 4 m. 3.

Adamski Feliks starszy felerzer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

350 mórg pszenno-buraczanej ziemi wtem 25 m. łąki z torfem 10 m. łąki dwukośnej, reszta ziemi ziarniste. Budynki żelazo beton, pod dachówką, dom mieszkalny o 12 pokojach, wodociąg i elektryczność we wszystkich budynkach. 16 koni, 5 żrebacków, 35 krów dojnych rasowych, 5 jałówek rocznych, 3 jałówki młode, 3 stadniki, 25 owiec, 30 świń i przemysłowe gospodarstwo kór. Za oborę i stadninę — złoty medal. Do miasta 4 kroki. Do stacji 200 kroków. Cena 150 mil. mkp. Zamecza 4 m. 3. Sprawdzono 18.XII—22 r.

400 mórg ziemi pszenno-buraczanej w tym 35 mórg łąki z torfem, 2 morgi ogrodu owocowego, 6 mórg stawu rybnego, reszta, ziemia ziarnista. 18 koni, 28 krów dojnych, 6 jałówek rocznych, 3 jałówki młode, 16 świń, 15 owiec, drób. Budynki: cement, żelazo, dom mieszkalny 10 pokoi, wodociąg, światło elektryczne we wszystkich budynkach. Maszyny rolnicze nadkompletne. Cena 160 mil. mkp. Zamecza 4 m. 3. Sprawdzony d. 18.II.22 r. Kolej i szosa na miejscu przy mieście.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskiem.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!